

Wyrok z dnia 21 marca 2001 r.

I PKN 618/00

1. Jeżeli pomiędzy biegłym a jedną ze stron lub jej przedstawicielem zachodzi stosunek tego rodzaju, że mógłby wywoływać wątpliwości co do bezstronności biegłego, to brak stosownego wniosku strony i niezastosowanie przez sąd art. 49 KPC nie stoi na przeszkodzie uwzględnienia tej okoliczności w ramach sędziowskiej oceny wiarygodności i mocy dowodów na podstawie art. 233 § 1 KPC.

2. Przepis § 39 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych (Dz.U. Nr 33, poz. 178 ze zm.), dotyczy tylko tych projektów, które wyłącznie bądź w wyraźnie przeważającej mierze, służą zmniejszeniu zużycia energii, paliwa, surowców i materiałów.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2001 r. sprawy z powództwa Józefa S. i Eugeniusza K. przeciwko Kopalni Węgla Brunatnego „K.” Spółce Akcyjnej w K. o zapłatę, na skutek kasacji powodów i strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 lutego 2000 r. [...]

o d d a l i ł obie kasacje,
zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

W imieniu powodów Józefa S. i Eugeniusza K. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 lutego 2000 r. [...]. Kasację od tego wyroku wniosła także strona pozwana, tj. Kopalnia Węgla Brunatnego „K.” SA w K. Skarżonym kasacjami wyrokiem Sąd drugiej instancji oddalił apelacje obu stron postępowania od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 18 października 1999 r. [...].

W dniu 6 lipca 1988 r. powodowie Józef S., Zygmunt K., Eugeniusz K. i Andrzej L. zgłosili pozwanej Kopalni Węgla Brunatnego „K.” w K. pracowniczy projekt wynalazczy (pt. „zwiększenie wydajności Koparki KWK 1500 s przez zabudowanie dodatkowego napędu bliźniaczego 132 Kw na taśmie nr 24” nr ewidencyjny 126/88), który został zastosowany od dnia 5 sierpnia 1988 r. w odkrywce L., a przyjęty do wykorzystania decyzją dyrektora Kopalni z dnia 22 grudnia 1988 r. W dniu 25 sierpnia 1989 r. powodom wypłacono wynagrodzenie za ten projekt w łącznej sumie 815.042 st. zł, ustalone na podstawie efektów ekonomicznych uzyskanych przez jego stosowanie w ciągu 2 lat (według powodów efektem ekonomicznym zastosowania tego projektu było zwiększenie wydajności pracy koparki KWK 1500 s, a powstające z tego tytułu korzyści miały swoje źródło w poprawie techniczno-eksploatacyjnych parametrów tej koparki, stanowiąc tzw. efekty użytkowe wyrażające się w oszczędnościach wynikających ze zmniejszenia jednostkowego kosztu zdejmowania nadkładu i ze zmniejszenia strat spowodowanych awariami koparki), a w dniu 13 grudnia 1989 r. wynagrodzenie w kwocie 893.351 st. zł „z tytułu poprawy warunków bhp” (30), którego wysokość nie była przez powodów kwestionowana. Dokonane przez pozwaną Kopalnię wyliczenie należnego powodom jako twórcom projektu wynagrodzenia nie zostało przez nich zaakceptowane, wobec czego pozwem z 12 stycznia 1994 r. dochodzili oni wypłacenia w sumie 55.426.545 st. zł wraz ze zsumowanymi odsetkami za czas od 15 stycznia 1991 r. do 15 stycznia 1994 r. (łącznie 122.266.062 st. zł). To pierwotne żądanie powodowie w toku sporu modyfikowali, ostatecznie dochodząc zapłaty kwoty 1.193.015,00 zł (w nowych złotych), opierając swoje wyliczenia efektów ekonomicznych i należnego im wynagrodzenia na opinii biegłego A.S. Rozstrzygając spór co do zasady na korzyść powodów Sąd Wojewódzki w Koninie w wyroku z dnia 30 kwietnia 1996 r., odwołując się do opinii powołanych w sprawie biegłych A.S. i M.S., stwierdził, że projekt powodów spełnia ustalone w art. 83 i 85 ust. 2 ustawy o wynalazczości z 19 października 1972 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 1984 r. Nr 33, poz. 177 ze zm.) kryteria projektu racjonalizatorskiego. Stąd spoczywający na stronie pozwanej - zdaniem Sądu Wojewódzkiego - obowiązek zapłaty powodom wynagrodzenia, którego wysokość wraz z odsetkami, po waloryzacji dokonanej stosownie do art. 358¹ § 3 KC (przy przyjęciu za jej miernik średniego wskaźnika inflacji w latach 1991 - 1995, który wynosił 5,54), ustalona została ostatecznie na kwotę 1.800.107.469 zł (180.010,75 zł po denominacji). Wielkość efektów ekonomicznych uzyskanych przez stosowanie projektu powodów, będących podstawą do ustalenia

wynagrodzenia, wyliczona została według zasad wynikających z zarządzenia (załącznika) ministra - Kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń z dnia 31 stycznia 1986 r. w sprawie zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalenia wysokości wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze (M.P. Nr 12, poz. 87) na kwotę 1.328.505.982 st. zł, zgodnie z opinią A.S., a wielkość wynagrodzenia za okres od sierpnia 1988 r. do lipca 1990 r. (bez uwzględnienia waloryzacji) na kwotę zł 77.782.678 st. zł (pomniejszoną o wypłaconą im należność w sumie 815.942 st. zł); zsumowane odsetki wyniosły 247.146.468 st. zł (bez uwzględnienia waloryzacji). Efekty użytkowe stosowania projektu powodów, którego istota sprowadzała się do zmian konstrukcyjnych koparki KWK 1500s, wyraziły się - według argumentacji Sądu orzekającego - w oszczędnościach wynikających ze zmniejszenia kosztu zdejmowania nakładu i zmniejszenia strat spowodowanych awariami koparki. Zakres efektu ekonomicznego - zwiększenie wydajności pracy koparki - nie ogranicza się przy tym tylko do koparki 1500 s i przenośników stanowiących jej integralną część P12, P11 i S11 (tak jak to twierdziła strona pozwana), lecz obejmuje cały układ KTZ (składający się z przenośników S22, S23, S24, Z21 i zwałowarki A2 RsB 8800); nie jest bowiem możliwe, by istotna dla funkcjonowania układu zmiana jednego lub niektórych jego elementów była obojętna dla rezultatów funkcjonowania całości. W kwestii wyeliminowania przy obliczaniu tych efektów czynników nie związanych ze stosowaniem projektu powodów (o czym mowa w § 11 zarządzenia z 31 stycznia 1986 r.) Sąd Wojewódzki wyraził pogląd, że skoro Kopalnia „K.” nie wykazała w sposób dostateczny ich wystąpienia w okresie obliczeniowym (była do tego zobowiązana zgodnie z ogólną regułą dowodzenia wynikającą z art. 6 KC), to należało je pominąć w obliczeniach. W spornej kwestii ustalenia procentowego udziału tzw. kosztów zmiennych (tych właśnie kosztów dotyczą oszczędności uzyskane wskutek zastosowania przedmiotowego projektu) w całości wydatków na zdjęcie 1m³ nakładu Sąd Wojewódzki posłużył się sporządzonymi przez pozwaną sprawozdaniami GUS „z kosztów węgla brunatnego” za lata 1988-1990 [...], do kosztów tych zaliczając następujące pozycje działu 2 tego sprawozdania: 02 - „Materiały z kosztami zakupu”, 04- „Energia”, 06 - „Remonty” i 07 - „Pozostałe koszty ruchu”. Zastrzeżenia Kopalni w tym zakresie nie zostały przy tym przyjęte, bowiem nie wykazała ona, które z tych pozycji nie są - jej zdaniem - kosztami zmiennymi, lecz stałymi, a także z tego względu, że brak dokładnej dokumentacji uniemożliwił zweryfikowanie wpływu projektu powodów na poszczególne pozycje kosztów zmiennych. Tu jednak jednocze-

śnie - odwołując się do opinii biegłego A.S. - Sąd Wojewódzki przyjął, że istnienie dokładnej dokumentacji pozwoliłoby wprowadzić na taką weryfikację, z drugiej jednak strony, byłyby w takiej sytuacji udokumentowane dodatkowe efekty, które skutkowałyby zwiększeniem wydajności koparki, modernizacja której była przedmiotem projektu powodów. Z braku dokładnej dokumentacji efekty ekonomiczne, o których mowa w obliczeniach, nie zostały uwzględnione w całości, jak również z tego samego powodu nie uwzględniono, ustalając ich wysokość, czynników nie związanych ze stosowaniem projektu (acz nie jest wykluczone, że miały one wpływ na wielkość tychże efektów), co powoduje, że następuje w tym zakresie - według Sądu Wojewódzkiego - „w pewnym sensie kompensacja”. Rozstrzygając spór Sąd Wojewódzki posłużył się opinią A.S., której jednak nie podzielił w części dotyczącej przyjętego w niej miernika waloryzacji wynagrodzenia należnego powodom w postaci przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej, zastępując go - przy odwołaniu się do zasad współżycia społecznego i interesu obu stron, „celem zapobieżenia nadmiernemu uprzywilejowaniu jednej ze stron i pokrzywdzeniu drugiej” - średnim wskaźnikiem inflacji w latach 1991 - 1995 wynoszącym 5,54, zaproponowanym przez drugiego z biegłych M.S.; opinia tego biegłego w pozostałym zakresie została procesowo zdyskwalifikowana jako nie uwzględniająca nowelizacji prawa wynalazczego.

W wyniku rewizji obu stron wyrok ten orzeczeniem rewizyjnym z dnia 10 grudnia 1996 r. zmieniono w pkt I w części zasądzającej, w ten sposób, że każdemu z powodów zasądzono po 1.743,09 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia oraz uchylono w pkt II - w części oddalającej roszczenia powodów Józefa S. i Eugeniusza K. oraz z rewizji pozwanej uchylono go także w pkt I w części zasądzającej ponad kwotę 6.972,38 zł z odsetkami. Gdy chodzi o rewizję powodów Andrzeja L. i Zygmunta K. postępowanie rewizyjne w sprawie z ich skargi rewizyjnej wobec jej wycofania umorzono. Zgodnie z argumentacją wynikającą z uzasadnienia tego wyroku ponownego zbadania i rozważenia w aspekcie określenia efektów ekonomicznych stosowania projektu powodów wymagała przede wszystkim kwestia udziału tzw. kosztów zmiennych i kwestia waloryzacji przysługującego im wynagrodzenia, przy przyjęciu jako miernika tej waloryzacji wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej.

W trakcie ponownego rozpoznania sporu z udziałem wyłącznie powodów Józefa S. i Eugeniusza K. zażądano przyznania wynagrodzeń w kwotach po 485.926

zł, po czym żądanie to rozszerzono do sumy po 779.029,62 zł dla każdego z nich (k. 776). Wyrokiem z dnia 18 października 1999 r. Sąd Okręgowy w Koninie przyznał powodom wynagrodzenie w kwotach po 162.145 zł (każdemu), z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się tego orzeczenia, dalej idące ich żądania oddalając przy obciążeniu Kopalni kosztami sądowymi w sumach 17.814,51 zł i 7.861,25 zł. W spornej kwestii wielkości kosztów zmiennych - ich procentowego udziału w całości wydatków na zdjęcie 1 m³ nadkładu - Sąd meriti posłużył się opinią powołanej biegłej A.A. (w znaczącej części zbieżnej z poprzednimi opiniami biegłych A.S i M.S.), uznając, iż nie jest możliwe w oparciu o materiał dowodowy sprawy określenie rzeczywistego wpływu projektu powodów na kształtowanie się tych kosztów, zwłaszcza wobec braku właściwej ewidencji księgowej, a wobec tego efekty ekonomiczne jego stosowania w okresie: od 1 sierpnia 1988 r. do 31 lipca 1989 r. i od 1 sierpnia 1989 r. do 31 lipca 1990 r. określić należało w sposób szacunkowy, na co zresztą pozwala uregulowanie z § 37 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych (Dz.U. Nr 33, poz. 178 ze zm.). Przy przyjęciu efektów na kwotę netto łącznie 1.239.850.766 st. zł [...] biegła uwzględniła dane księgowe wynikające ze złożonych do akt sprawy sprawozdań GUS z lat 88, 89 i 90 [...], obrazujące w szczególności koszty wydobycia węgla i zdejmowania nadkładu. Te wyliczenia (II wersja obliczenia) Sąd orzekający zaaprobował i w związku z tym należne twórcom wynagrodzenie wyliczył na sumę 61.992.538 st. zł (5% efektów ekonomicznych uzyskanych ze stosowania projektu - § 37 ust. 2 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych w brzmieniu nadanym przez rozporządzenie nowelizujące z dnia 5 lutego 1990 r., zmieniającego rozporządzenie w sprawie projektów wynalazczych, Dz.U. Nr 9, poz. 51). W ocenie Sądu pierwszej instancji brak było podstaw do podwyższenia tego wynagrodzenia zgodnie z § 39 ust. 1 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych, bowiem efekty uzyskane przez zastosowanie projektu powodów nie były oszczędnościowymi w rozumieniu tego przepisu. Winno ono zostać natomiast zwaloryzowane (art. 358¹ § 3 KC), przy przyjęciu jako kryterium waloryzacyjnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia netto „w gospodarce społecznej”. Jeśli przyjąć, że wynagrodzenie winno być wypłacone do daty 5 października 1988 r., równało się ono wówczas 1150 średnim miesięcznym pensjom netto (61.992.538 st. zł; 53.902 st. zł). Odliczając wynagrodzenie już wypłacone stanowiące łącznie 11,76 średnich wynagrodzeń (815.042 st. zł - wypłacone w sierpniu 1989 r., stanowiące wówczas 3,31 średnich miesięcznych wynagrodzeń oraz

7.295,20 zł - wypłacone w kwietniu 1992 r., stanowiące 8,45 średnich wynagrodzeń) otrzymujemy według wyliczeń Sądu pierwszej instancji - ostateczną sumę należnego twórcom wynagrodzenia odpowiadającą 1.138,24 średnich miesięcznych wynagrodzeń netto w gospodarce narodowej (po odliczeniu od wynagrodzenia brutto podatku i składek ZUS), tj. równającego się kwocie 1.297.161 zł (1.139,62 x 1.138,24). Kierując się jednak ustawowym wymaganiami rozważenia przy dokonywaniu waloryzacji interesów obu stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego Sąd Okręgowy, uznając, że „obie strony powinny ponosić w równym stopniu negatywne skutki zmiany siły nabywczej pieniądza” [...], wynagrodzenie to obniżył o połowę, tj. do kwoty 648.580,50 zł, z której powodom Józefowi S. i Eugeniuszowi K. przypada po 162.145 zł (648.580,50 : 4 twórców). Ich żądania sumę tę przewyższające uznane zostały za „zbyt wygórowane” [...]; rozstrzygnięcie o kosztach sporu wydano z powołaniem się na przepisy art. 98 § 1 i 108 § 1 KPC. Tak orzekając Sąd pierwszej instancji zdyskwalifikował procesowo opinię biegłego B. z AGH w K. [...], „głównie z uwagi na wywołujące wątpliwości co do obiektywizmu biegłego jego powiązania zawodowe z pozwaną Kopalnią”, a gdy idzie o określenie wpływu projektu „na koszt energii elektrycznej”, brał pod uwagę oficjalne dokumenty pochodzące z Energetyki K.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wniosły obie strony. Powodowie Eugeniusz K. i Józef S. żądali zasądzenia tytułem zwaloryzowanego wynagrodzenia za „dokonany i stosowany od 5 sierpnia 1988 r. aż po dziś dzień projekt wynalazczy o nr ewidencyjnym 126/88, powodujący zwiększenie wydajności koparki KWK 1500s w ciągu 10-letniego stosowania projektu aż o 20,8% kwot po 779,030 zł i zobowiązania strony pozwanej do zwrotu poniesionych przez nich kosztów opłaty rzeczownika patentowego, nadzorującego ich interes prawny”. Pozwana Kopalnia żądała „uchYLENIA w całości wyroku w pkt 1 i 3 oraz zasądzenia od powodów kosztów procesu”. Po ponownym rozpoznaniu sprawy i ocenie wyników postępowania przed Sądem pierwszej instancji Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie (art. 385 KPC). Co do apelacji strony pozwanej Sąd ten w szczególności stwierdził, że przytaczając zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego, strona pozwana nie powołała konkretnego przepisu, który został naruszony i nie wskazała na czym to naruszenie miałoby polegać. Tymczasem, strona apelująca winna wykazać, że w sprawie doszło do naruszenia konkretnego przepisu; takiego, który bezzasadnie posłużył za podstawę rozstrzygnięcia

lub który nie był, choć powinien być, w tym celu wykorzystany. „Temu pozwana nie sprostала, omawiany więc zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie. Podobnie rzecz się ma, gdy chodzi o drugi z zarzutów apelacyjnych pozwanej, w ramach którego skarżąca winna wskazać konkretne ustalenia Sądu I instancji, sprzeczne z konkretnym fragmentem materiału dowodowego sprawy, a tymczasem Kopalnia zarzut ten sprowadza do polemiki z opinią biegłej dr Alicji A., co do merytorycznej słuszności której Sąd procesowy nie miał wątpliwości, a nie sposób dokonanej przezeń oceny tej opinii podważać tylko z tego względu, że nie koresponduje ona z oczekiwaniami pozwanej Kopalni, czy też z jej koncepcjami szacowania omawianych efektów ekonomicznych, które skarżąca uznaje za możliwe i zapewne dla niej korzystniejsze procesowo, w sposób dostatecznie przekonywujący nie wykazując jednak, by koncepcja prezentowana przez wym. biegłą, która przekonała Sąd I instancji, była zwłaszcza pod względem naukowym wadliwa”. Możliwość zastosowania różnej metodyki oszacowania efektów dostrzegła biegła, przedstawiając wszak nie jedną wersję ich szacowania. Powody, dla których Sąd Okręgowy przyjął drugą wersję ich oszacowania zostały w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnione z powołaniem się w szczególności na dane księgowe. Wprawdzie w apelacji pozwana dane te (wynikające zresztą z jej własnych miesięcznych sprawozdań „z kosztów węgla brunatnego”), deprecjonuje, jednak podniesiona przez nią okoliczność, że odnośne sprawozdania sporządzone były tylko na jej wewnętrzne potrzeby (k. 823), nie przekreśla ani ich wiarygodności, ani przydatności dla celów niniejszego procesu. Zarzucając Sądowi meriti, że „nie ocenił obiektywnie fachowości opinii biegłych”, skarżąca nie baczy na to, że biegły A.B., stwierdzając, iż projekt powodów „miał dodatni wpływ tylko na zmniejszenie jednostkowego zużycia energii elektrycznej na 1 m³ zdjętego nadkładu w okresie obliczeniowym (...)”, jest w tym poglądzie (na tle opinii A.A., M.S. oraz A.S.), całkowicie odosobniony i popada w sprzeczność z początkowymi zapatrywaniami strony pozwanej, która np. w arkuszu obliczenia efektów ujmowała nie tylko efekt zmniejszenia zużycia energii elektrycznej na 1 m³ zdjętego nadkładu. O ile zbieżność poglądów w tej materii trzech biegłych przekonuje, o tyle zbieżność poglądów biegłego A.B. i świadka K.B. (o czym mowa w apelacji) jest o tyle procesowo nieistotna, że obowiązującemu prawu nie jest znany tzw. świadek-biegły, a taką rolę skarżąca temu świadkowi nietrafnie przyznaje. Ponieważ strona pozwana nie zdołała podważyć trafności wyroku Sądu pierwszej instancji w zaskarżonej przez siebie części, jej apelacja podlegała oddaleniu.

Odnosząc się do apelacji powodów Sąd drugiej instancji stwierdził, że zmierzają oni do uzyskania wynagrodzeń wyższych od przyznanych im przez Sąd Okręgowy, które traktują jako rażąco niskie w stosunku do osiągniętych przez stronę pozwaną korzyści z zastosowania ich projektu. Zarzucają, że „wydany wyrok (...) narusza materię prawa wynalazczego (...)”, nie przytaczają jednakże, (podobnie zresztą jak pozwana w swojej apelacji) konkretnego przepisu, który został przekroczony i nie wskazują na czym naruszenie to miałyby polegać, co sprawia, że zarzut ten nie poddaje się rzeczowej kontroli. Ocenę opinii biegłej A.A., dokonaną przez Sąd pierwszej instancji Sąd Apelacyjny zaaprobował, uznając w konsekwencji za prawidłowe wyliczenie należnego powodom wynagrodzenia dokonane przy ogólnym założeniu, że efektem stosowania projektu powodów jest zwiększona wydajność koparki KWK 1500. Nie jest to przy tym efekt oszczędnościowy w rozumieniu powoływanego przez powodów § 39 ust. 1 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych, ponieważ mowa tam o zmniejszeniu dzięki zastosowaniu projektu wynalazczego zużycia energii, paliw itp., co występuje wówczas gdy zmniejsza się energochłonność urządzenia (koparki), a tymczasem w rozstrzyganym przypadku energochłonność ta została zwiększona (zamontowanie dodatkowego napędu). Stąd słusznie Sąd pierwszej instancji odmawiał podwyższenia o 50% należnego powodom wynagrodzenia; nie jest w tym zakresie wystarczający argument, że biegły A.S. podwyżkę tę zastosował, „bo nie miało to oczywiście znaczenia przesądzającego, a przy tym Sąd meriti wyrokował w tej mierze posługując się opinią biegłej A.A., której więc rozumowanie uznał za bardziej przekonujące, a wnioski jej opinii w omawianej kwestii sformułowane na gruncie cyt. uregulowania - za logicznie poprawne”. To stanowisko Sąd Apelacyjny w pełni podzielił.

Kasacja strony pozwanej stawia zarzut naruszenia art. 98 ust. 1 i 2 ustawy o wynalazczości oraz „§ 35.1 i § 37.1 Rozporządzenia z 29 czerwca 198.. w sprawie projektów wynalazczych (Dz.U. 38/84 poz. 178/2/ i załącznika do Zarządzenia Ministra - Kierownika Urzędu Postępu Naukowo -Technicznego i Wdrożeń z 31 stycznia 1986 r. w sprawie zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalenia wysokości wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze (M.P. 12/86 poz. 87/3/, w związku z art. 112.1.1. i 3 ustawy o wynalazczości (1)”. Ponadto zarzucono w niej naruszenie art. 382¹ KPC i art. 48 i 49 KPC oraz art. 281 KPC.

Strona powodowa zarzuciła natomiast obrazę § 39 ust. 1 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych, a także art. 233 KPC, art. 328 § 2 KPC oraz art. 382 KPC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarówno kasacja strony pozwanej jak i kasacja powodów nie mają usprawiedliwionych podstaw i dlatego nie zostały przez Sąd Najwyższy uwzględnione. Gdy idzie o kasację strony pozwanej, to w zakresie zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego należy stwierdzić, że nie korespondują one z wywodami zamieszczonymi w jej uzasadnieniu, a ponadto zarzut naruszenia „załącznika” zarządzenia z 31 stycznia 1986 r. nie mógł zostać wzięty pod rozwagę przez Sąd Najwyższy, gdyż w kasacji nie wskazuje się o jaki konkretnie przepis (przepisy) stronie pozwanej w tym przypadku idzie (Sąd Najwyższy zgodnie zaś z art. 393¹¹ KPC rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, a granice te wyznaczone są zwłaszcza przez jej podstawy - pod którymi rozumie się konkretne wymienione w niej przepisy - oraz ich uzasadnienie - art. 393³ KPC). W istocie z uzasadnienia kasacji nie wynika przy tym, na czym konkretnie polegało naruszenie wskazanych w niej przepisów art. 98 ust. 1 i 2 ustawy o wynalazczości oraz § 35 ust. 1 i 37 ust. 1 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych. Wywody uzasadnienia kasacji w gruncie rzeczy sprowadzają się bowiem do twierdzenia, że Sąd drugiej instancji nie miał podstaw, by oprzeć swoje ustalenia o charakterze faktycznym na opiniach biegłych A.A., M.S. i A.S. i nie dać wiary twierdzeniom biegłego A.B. W kasacji nie twierdzi się wszakże, że pomijając opinię A.B. Sąd drugiej instancji naruszył art. 233 § 1 KPC przekraczając ramy przysługującej mu swobody oceny wiarygodności i mocy dowodów i wobec tego wywody kasacji na temat tego, że Sąd ten powinien się kierować opinią właśnie tego biegłego, a pominąć powinien opinie innych biegłych, nie mogły stać się podstawą rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. Niezależnie od tego Sąd Najwyższy jest zdania, że w sytuacji rozbieżności opinii biegłych, przy uwzględnieniu treści opinii, przyjętych w nich założeń oraz przedstawionego sposobu argumentacji, jak również tego, że opinia A.B. wyraźnie odbiega od opinii trzech pozostałych biegłych, Sąd drugiej instancji miał podstawy, by swoje rozstrzygnięcie oprzeć zasadniczo na tym, co wynikało z opinii innych niż opinia A.B. W związku z zarzutem pominięcia opinii A.B. pozostaje twierdzenie kasacji, że doszło do naruszenia art. 382¹ KPC. Przepisu takiego

nie ma w Kodeksie postępowania cywilnego, można jednakże przyjąć, że stronie pozwanej idzie w tym wypadku o art. 382 KPC. Wbrew wywodom skargi kasacyjnej przepis ten nie uniemożliwia ograniczenia się przez sąd drugiej instancji jedynie do dokonania oceny, czy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie doszło do przekroczenia ram wyznaczonych przez art. 233 § 1 KPC, a tak w istocie postąpił Sąd Apelacyjny. Ponieważ kasacyjny zarzut pominięcia opinii A.B. jest bezpodstawny, a na tym zarzucie oparte zostało twierdzenie, że w następstwie tego doszło do wyliczenia wynagrodzenia powodów przy przyjęciu błędnie ustalonych (zbyt wysokich) efektów zastosowania ich projektu racjonalizatorskiego, to tym samym nieusprawiedliwiony jest zarzut naruszenia art. 98 ust. 1 i 2 ustawy o wynalazczości i § 35 ust. 1 i § 37 ust. 1 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych. Jeżeli bowiem za prawidłowe uznać wyliczenia biegłej A.A. - a na nich oparł się Sąd pierwszej instancji, co zostało zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny - to o naruszeniu art. 98 ust. 1 i 2 ustawy o wynalazczości i § 35 ust. 1 oraz 37 ust. 1 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych nie może być mowy. Zaskakujący jest zarzut naruszenia art. 48 i 49 KPC oraz art. 281 KPC. Może być on bowiem rozumiany tak, iż zdaniem strony pozwanej biegły A.B. powinien w sprawie zostać wyłączony, a jednocześnie według niej to właśnie jego opinia powinna stanowić podstawę wyroku Sądu Apelacyjnego. Nie bierze się przy tym pod uwagę, że to Sąd pierwszej instancji, a nie Sąd Apelacyjny powoływał biegłych, kasacja zaś skierowana jest przeciwko wyrokowi Sądu drugiej instancji. Ponadto w kasacji nie uprawdopodobniono, że naruszenie tych przepisów (art. 49 KPC) - jeżeli przyjąć, że miało ono miejsce, do czego skądinąd nie ma podstaw - mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 KPC). W kasacji nie wskazuje się, by w sprawie zachodziły okoliczności uzasadniające wyłączenie biegłego A.B. z mocy samej ustawy (art. 48 KPC) i by tym samym w rachubę wchodziła nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 KPC), natomiast gdy idzie o wyłączenie go na wniosek strony (art. 49 KPC, art. 281 KPC), to wniosku takiego nie było, co zresztą potwierdza się w uzasadnieniu kasacji. W myśl art. 49 KPC w związku z art. 281 KPC sąd wyłącza biegłego na wniosek strony, jeżeli między nim a jedną ze stron lub jej przedstawicielem zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywoływać wątpliwości co do bezstronności biegłego. Istnienie takiej możliwości - wbrew temu co zdaje się zakładać strona pozwana - nie oznacza jednakże, że sąd dokonując oceny wiarygodności i mocy dowodów, w tym opinii biegłego, nie może wziąć pod uwagę tego, że zachodzący stosunek osobisty między biegłym a

jedną ze stron lub jej przedstawicielem wywołuje wątpliwości co do bezstronności biegłego. Oznaczałoby to bowiem przekreślenie zasady sędziowskiej swobody oceny wiarygodności i mocy dowodów, zwłaszcza że brak wniosku strony o wyłączenie biegłego może być spowodowany różnymi okolicznościami, a ponadto powody uzasadniające to wyłączenie mogą ujawnić się dopiero po ukończeniu czynności biegłego (wniosek o wyłączenie biegłego może zostać zaś zgłoszony nie później niż do ukończenia czynności biegłego). Jeżeli między biegłym a jedną ze stron lub jej przedstawicielem zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności biegłego, to brak stosownego wniosku strony i niezastosowanie przez sąd art. 49 KPC nie stoi na przeszkodzie uwzględnienia tej okoliczności w ramach sędziowskiej oceny wiarygodności i mocy dowodów na podstawie art. 233 § 1 KPC. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że o naruszeniu w sprawie niniejszej art. 48 i 49 KPC nie może być mowy, bo brak było podstaw (nikt nie twierdził, by one istniały) do wyłączenia biegłego A.B. z mocy samej ustawy (art. 48 KPC), zaś art. 49 KPC nie mógł być zastosowany z uwagi na brak stosownego wniosku strony powodowej, a ponadto, nawet gdyby doszło do naruszenia tego przepisu, to nie mogłoby ono mieć istotnego wpływu na wynik sprawy, bo opinia A.B. i tak została pominięta. Inaczej mówiąc, Sąd pierwszej instancji nie zastosował ani art. 48 KPC, ani art. 49 KPC, bo nie miał do tego podstaw, a wobec tego nie może być mowy o naruszeniu tych przepisów. Do kasacji strony pozwanej dołączone zostało pismo uzupełniające wywody uzasadnienia kasacji (pismo z dnia 29 lipca 2000 r.). Wskazana została w nim dodatkowa podstawa kasacyjna, a mianowicie § 37 ust. 2 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych (w kasacji wskazano jedynie § 37 ust. 1 tego rozporządzenia). Ten dodatkowy zarzut nie może zostać uwzględniony przez Sąd Najwyższy, gdyż został przedstawiony z przekroczeniem miesięcznego terminu do wniesienia kasacji (art. 393⁴ KPC). Wprawdzie zgodnie z art. 393¹¹ zdanie drugie KPC strony mogą przytaczać nowe uzasadnienie podstaw kasacyjnych, co oznacza, że nie są skrupowane terminem z art. 393⁴ KPC, jednakże wskazanie nowego przepisu lub przepisów jako tych, które w ocenie skarżącego zostały naruszone przez sąd drugiej instancji mieści się w pojęciu podstaw kasacyjnych, a nie w pojęciu ich uzasadnienia. Nowe (dodatkowe) podstawy kasacyjne mogą być przedstawione tylko przy zachowaniu terminu do wniesienia kasacji (art. 393⁴ KPC). Niezależnie od tego należy stwierdzić, że ten dodatkowy zarzut jest bezpodstawny, a przy tym w istocie sprowadza się on do twierdzenia, że nie tyle nieprawidłowo zastosowany został § 37 ust. 2

rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych, lecz § 2 pkt 1 rozporządzenia z dnia 5 lutego 1990 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie projektów wynalazczych (Dz.U. Nr 9, poz. 51), w myśl którego przepisy tego rozporządzenia stosuje się również do wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze, zgłoszone przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, za okresy obliczeniowe, które kończą się po dniu wejścia w życie rozporządzenia, a także za okresy obliczeniowe już zakończone, za które wynagrodzenie nie zostało wypłacone w całości lub w części do dnia wejścia w życie rozporządzenia, chyba że wynagrodzenie, ustalone według przepisów dotychczasowych byłoby wyższe. W związku z tym przepisem strona pozwana jest zdania, że skoro za pierwszy okres obliczeniowy (od 1 sierpnia 1988 r. do 31 lipca 1989 r.) powodowie otrzymali wynagrodzenie, to do obliczenia jego wysokości powinny mieć zastosowanie mniej korzystne dla nich zasady obowiązujące do dnia wejścia w życie rozporządzenia z 5 lutego 1990 r. Stanowisko to jest błędne, bo § 2 pkt 1 rozporządzenia z 5 lutego 1990 r. przewiduje stosowanie nowych zasad ustalania wysokości wynagrodzenia za pracownicze projekty wynalazcze (jeżeli nie jest to mniej korzystne dla twórców) także wtedy, gdy wynagrodzenie wyliczone dla okresów obliczeniowych już zakończonych zostało wypłacone tylko w części. Tak jest zaś w niniejszej sprawie. W uzupełnieniu kasacji strony pozwanej zarzuca się ponadto, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił treści i wniosków A.B. i oparł się na opiniach A.A. i A.S., nie wskazuje się jednakże w tym kontekście, jaki przepis prawa procesowego został w ten sposób naruszony przez Sąd Apelacyjny (powołanie takiego przepisu lub przepisów i tak nie mogłoby zresztą odnieść skutku skoro uzupełnienie kasacji zostało złożone z przekroczeniem terminu z art. 393⁴ KPC), co oznacza, że zarzut ten nie mógł zostać w ogóle wzięty pod uwagę w postępowaniu kasacyjnym.

Kasacja powodów zasadniczo sprowadza się do zarzutu naruszenia § 39 ust. 1 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych, gdyż zawarte w niej pozostałe zarzuty naruszenia art. 233 KPC i art. 382 KPC oraz art. 328 § 2 KPC w gruncie rzeczy zmierzają do wykazania, że właśnie ten pierwszy przepis bezzasadnie nie został zastosowany przez Sąd Apelacyjny. Sąd Najwyższy jest zdania, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 233 KPC, bo Sąd drugiej instancji miał podstawy by uznać, że ocena wiarygodności i mocy dowodowej złożonych w sprawie opinii biegłych nie wykroczyła poza ramy wyznaczone tym przepisem. Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC, gdyż uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego odpowiada wymaganiom tego przepisu, a niezależnie od tego w kasacji nie wykazano -

czego wymaga art. 393¹ pkt 2 KPC - że jego naruszenie (jeżeli przyjąć, że rzeczywiście miało ono miejsce) mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. O wpływie tym zresztą trudno w ogóle mówić, jeżeli zważyć, że uzasadnienie wyroku jest sporządzane po jego wydaniu, a więc w sytuacji gdy wynik sprawy jest już przesądzony. Gdy idzie o twierdzenie, że w sprawie powinien zostać zastosowany § 39 ust. 1 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych, to Sąd Najwyższy podziela wykładnię tego przepisu przyjętą - za Sądem Okręgowym - przez Sąd drugiej instancji, która prowadzi do wniosku, iż wynagrodzenie powodów nie powinno zostać podwyższone o 50 %. Przepis ten przewiduje, że za projekty wynalazcze zmniejszające zużycie energii, paliw, surowców i materiałów wynagrodzenie ustalone na podstawie § 37 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych ulega podwyższeniu o 50 %. Ustanawia on odstępstwo od reguł ogólnych i wobec tego nie może być interpretowany w sposób rozszerzający. W przepisie tym idzie o projekt wynalazczy służący zmniejszeniu zużycia energii, paliw, surowców i materiałów, a więc projekt, który w całości (jako projekt, a nie jakieś jego elementy, czy części składowe), a nie tylko w pewnym zakresie (w pewnym aspekcie), temu służy. Przy przyjęciu innego stanowiska nie wiadomo byłoby, dlaczego wynagrodzenie twórców miałyby być podwyższone o 50 % w związku z tymi efektami, które przynosi on poza zakresem zmniejszenia zużycia energii, paliw, surowców i materiałów. W § 39 ust. 1 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych idzie tylko o takie projekty wynalazcze, które wyłącznie lub w wyraźnie przeważającej mierze służą zmniejszeniu zużycia energii, paliw, surowców i materiałów. Innymi słowy idzie o projekty, których celem jest osiągnięcie tego typu efektów (zmniejszenie zużycia energii, paliw, surowców i materiałów), nie zaś o projekty, w przypadku których są to efekty uboczne. Inne podejście do tej kwestii prowadziłoby do wniosku, że podwyższenie o 50 % wynagrodzenia twórcy miałyby następować także wtedy, gdy projekt wynalazczy powoduje obok głównych efektów także zmniejszenie zużycia energii, paliw, surowców i materiałów w jakimkolwiek, a więc także w minimalnym czy śladowym stopniu. Na rzecz przedstawionego pojmowania reguły z § 39 ust. 1 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych przemawia systematyka tego rozporządzenia, jak i wykładnia systemowa tego przepisu, a także względy natury celowościowej i funkcjonalnej. Przemawia za nim także użycie przez pracodawcę zwrotu „projekty wynalazcze służące”, który wskazuje na to, iż idzie o projekty, których celem wyłącznym, a co najmniej wyraźnie dominującym, jest zmniejszenie zużycia energii, paliw, surowców i materiałów. Projekt racjo-

nalizatorski powodów przyniósł tzw. efekty (poprawił właściwości) użytkowe (§ 13 ust. 1 pkt 3 załącznika do zarządzenia z 31 stycznia 1986 r.), czego oni nie kwestionują, uważając, iż przyjęcie takiego stanowiska w wypadku ich projektu jest prawidłowe i twierdząc, że zastosowanie go doprowadziło do obniżenia kosztu jednostkowego zdejmowanego nakładu, a w koszcie tym zużycie energii i materiałów jest tylko jedną z kilku pozycji. Odrzucają jednocześnie twierdzenie strony pozwanej, która - opierając się na opinii A.B. - utrzymuje, że oszczędności polegające na ograniczeniu zużycia energii elektrycznej w następstwie zastosowania projektu powodów to jedyne efekty ekonomiczne jakie ono przyniosło. W tym stanie rzeczy - mając na uwadze to, że stanowisko wyrażone przez stronę pozwaną w kwestii wielkości i rodzaju efektów wynikających z zastosowania projektu racjonalizatorskiego powodów jest, jak już stwierdzono, nie do zaakceptowania - należy stwierdzić, że wyłączonego, ani nawet wyraźnie dominującego, następstwa jego zastosowania przez stronę pozwaną nie stanowiło zmniejszenie zużycia energii i materiałów, a przy tym gdy idzie o samo urządzenie, które było przedmiotem projektu, to jego energochłonność - na co zwróciła uwagę biegła A.A. - nie zmniejszyła się, a wzrosła w wyniku zamontowania dodatkowego napędu. Nie każde bowiem zmniejszenie zużycia energii i materiałów, stanowiące następstwo zastosowania projektu wynalazczego, uzasadnia podwyższenie wynagrodzenia twórcy o 50 %. Tym samym, przyjmując wyżej przedstawioną interpretację § 39 ust. 1 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych - a tak w istocie postąpił Sąd drugiej instancji akceptując stanowisko przyjęte w wyroku Sąd Okręgowego oraz w opinii biegłej A.A. - brak było podstaw do jego uwzględnienia w niniejszej sprawie i wobec tego słusznie przepis ten nie został przez Sąd Apelacyjny zastosowany.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC , orzekł jak w sentencji wyroku.

=====